

Rozmowa z JÓZEFEM PINDRASEM, przewodniczącym MZZG KWB Konin w Kleczewie S.A.

Szanujmy poczucie sprawiedliwości

Dnia 14 kwietnia 2010 r. Rada Nadzorcza KWB „Konin” w Kleczewie Spółka Akcyjna podjęła uchwałę Nr 176/IV/2010, na mocy której odwołała z dniem 14 kwietnia 2010 r. Jacka Słaninę z funkcji członka zarządu KWB „Konin” w Kleczewie SA. Został on wybrany przez załogę i był jej reprezentantem w zarządzie spółki. Międzyzakładowy Związek Zawodowy Górników Kopalni Węgla Brunatnego Konin SA skierował sprawę do Sądu Okręgowego i Apelacyjnego w Poznaniu, o uznanie uchwały za nieważną. Związek uważa, że odwołanie członka zarządu w taki sposób narusza interes załogi. Procedura powołania i odwołania jest określona w ustawie o komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych i w tym przypadku nie została dochowana.

► NOWY GÓRNIK: O co walczyacie w sądach?

JÓZEF PINDRAS: Walczymy o to, aby prawo dane załodze w ustawie o komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych do „wyboru przedstawiciela załogi do zarządu spółki” nie było iluzoryczne i było respektowane.



Naszym zdaniem z naruszeniem prawa został odwołany członek zarządu z wyboru załogi. Sąd nam przyznał rację, że odwołanie było z naruszeniem prawa, ale jednocześnie stwierdził, że prawo zostało naprawione poprzez dokonanie nowych wyborów (w ten sposób każdy przedstawiciel załogi może zostać odwołany, jeśli będzie miał odmienne zdanie w zarządzie). Orzeczenia obu instancji dowodzą, iż związek zawodowy w tej sprawie nie jest stroną reprezentującą załogę. Powstaje w takim razie pytanie: kto reprezentuje załogę? Taka koncepcja naprawiania szkody kłóci się z moim wyobrażeniem o prawie, bo to tak, jakbym kogoś potracił samochodem, odwiózł do szpitala i twierdził, że nie ma problemu, bo przecież naprawiłem swój błąd.

► Twoim zdaniem sąd popełnił błąd?

– Nie jest moją rolą oceniać pracę naszego sądownictwa, ale wyrok jest dla mnie nielogiczny. W dodatku sądy nie zadały sobie trudu odpowiedzi na pytanie „czy można było w taki sposób odwołać członka zarządu wybranego przez załogę?”. Nasuwa się jeden wniosek, że załoga w obronie swojego przedstawiciela powinna wywołać zbiorowy protest. To ryzykowna argumentacja i może otwierać furtkę dla tych wszystkich,

którzy twierdzą, że najpierw trzeba zorganizować protesty, a potem zastanawiać się nad ich legalnością.

► To dość odważny pogląd.

– To twórcze rozwinięcie uzasadnienia wyroku. Zdaniem sądu związek nie reprezentuje załogi, kiedy występuje przeciwko odwołaniu członka zarządu z wyboru załogi. Po tym wyroku żyję w przekonaniu, że nasz przedstawiciel w zarządzie nie został odwołany zgodnie z prawem, sąd o tym wie, ale wydał wyrok, w którym stwierdza, że związek zawodowy nie może reprezentować załogi. W takim razie pytam posłów stanowiących prawa dla pracowników, kto może reprezentować interesy załóg?

► Będziecie dalej walczyć?

– Wykorzystamy każdą możliwość prawną, bo wierzę że to zapisane prawo jest prawem załogi, a nie tylko jego nadzieją.

► Dlaczego jesteś taki uparty?

– Prawo stanowi szczególny tryb powoływania członka zarządu z wyboru załogi. Jest też szczególny tryb odwoływania. Może zbyt dosłownie traktuję słowo „prawo”, ale przy tak jednoznacznych zapisach ustawowych wydawało mi się, że nie powinno być

problemu z dochodzeniem racji. Po tym wyroku moi koledzy mówią, że sąd pośrednio utwierdził radę nadzorczą i zarząd w przekonaniu, że można odwołać każdego przedstawiciela załogi, a załoga ma tak długo i tak często wybierać, aż któraś kandydatura przypadnie do gustu radzie nadzorczej i zarządowi. Ja nie zgadzam się z taką interpretacją wierząc, że posłowie zapisując przywoływaną ustawę dawali prawa załodze i poczucie bezpieczeństwa jej przedstawicielowi w szacownym sprawowaniu obowiązku na ich rzecz.

► Z lokalnego sporu powstaje spór o zasadę funkcjonowania związków w ogóle?

– Pewnie tak. Powstał spór o to, czy związek ma legitymację prawną do reprezentowania załogi i do występowania w jej interesie. Jeżeli nie ma tego prawa legalnie działający związek, to kto? Jakies podziemne struktury? Błagam, szanujmy poczucie sprawiedliwości. Zbliżają się wybory do Sejmu i Senatu, wielu kandydatów na posłów i senatorów ma korzenie związkowe i będzie się ubiegać o poparcie związków zawodowych i złóg pracowniczych, pytajmy ich więc o stosunek do praw pracowniczych.

ROZMAWIĄŁ: SŁAWOMIR STARZYŃSKI

W KOMPANII WĘGLOWEJ PODWYŻKI

Spór jednak trwa

Związki zawodowe Kompanii Węglowej wynegocjowały z zarządem na razie 4 procentową podwyżkę. Po półroczu ma być jeszcze 3 proc.

To w sumie ma dać 7 procentową podwyżkę płac. Zgodnie z porozumieniem, w czerwcu pracownicy otrzymają

4-procentową podwyżkę z wyrównaniem od stycznia do maja. W lipcu ma być jeszcze 3 procent, jednak zarząd uzależnił tę podwyżkę od dobrych wyników za pierwsze półrocze i korzystnych prognoz. W sumie da to 7 procentową podwyżkę. – To kompromis, ale korzystny dla obu stron. Wzrost kosztów utrzymania bardzo uderzy w rodziny

górnice. Podwyżka pozwoli złagodzić skutki drożyzny – mówią związkowcy. Podpisane porozumienie nie oznacza zakończenia, a tylko zawieszenie sporu zbiorowego w Kompanii Węglowej. – Spór zostanie zakończony, jeśli do 30 lipca zarząd zrealizuje zapisaną w porozumieniu zapowiedź o podwyższeniu wynagrodzeń o kolejne 3 proc. Co prawda

zarząd warunkuje realizację tej zapowiedzi dobrymi wynikami ekonomicznymi kopalni spółki, ale jesteśmy przekonani, że ten warunek zostanie spełniony – mówią związkowcy. Spór zbiorowy z zarządem KW zaczął się 21 marca. Związki domagały się 10 proc. podwyżki. Zarząd dawał 3 proc. i proponował powrót do rozmów po pierwszym półroczu.

Polski Koks Ambasadorem Gospodarki Polskiej

Polski Koks znalazł się w gronie laureatów konkursu Ambasador Gospodarki Polskiej organizowanego przez Business Centre Club i Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Andrzej Warzecha (na zdjęciu po lewej), wiceprezes Polskiego Koku, odebrał w Warszawie z rąk wiceminister spraw zagranicznych Beaty Stelmach i prezesa Business Centre Club Marka Goliszewskiego tytuł Ambasadora Gospodarki Polskiej.

Polski Koks, największy eksporter koku na świecie, jest częścią grupy węglowo-koksowej Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Eksportuje koks najwyższej jakości do producentów stali, przede wszystkim na rynku Unii Europejskiej. Producentem koku jest koksownia Przyjaźń należąca do Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Tytuł Ambasadora Gospodarki Polskiej to wyraz uznania MSZ dla firmy, która przyczynia się do umocnienia pozycji gospodarczej Polski.

